



Nakład 15 tys.

Nr 22, cena 5 zł

PISMO POROZUMIENIA SOLIDARNOSC WALCZĄCA

7 listopada 1982 r.

**INSTRUKCJA ORGANIZOWANIA  
STRAJKU BEZ UJAWNIANIA TAJNYCH  
STRUKTUR ZWIĄZKOWYCH**

1. Załoga przystępuje do strajku z początkiem dnia roboczego /i zmiany/. Czas trwania strajku jest określony przez odpowiednie władze związkowe. 2. Nie jest to strajk okupacyjny, dlatego bram i ogrodzeń pilnują nie strajkujący, lecz zwykłe służby wartownicze. 3. Tajne Komisje Zakładowe nie ujawniają się. Ich członkowie nie zabierają publicznie głosu. Jeżeli podczas strajku dojdzie do spontanicznych akcji nie stają na ich czele. 4. TKZ ustalają miejsca zbiórek dla pracowników zakładów lub wydziału i podają do wiadomości załogi za pomocą wejścia na radio-wezeł, szeptanki itp. 5. Miejsca zbiórek powinny być przygotowane w taki sposób, aby strajkujący mogli otrzymać niezależną prasę, śpiewać, słuchać nagrań /np. Radia Solidarność lub Festiwalu Piosenki Prawdziwej/. 6. W zakładach, w których niemożliwe jest zgromadzenie pracowników w jednym miejscu, pozostają oni na swoich stanowiskach. 7. Jeżeli nadzór będzie próbował rozbić strajk wydając poszczególnym robotnikom polecenia podjęcia pracy, zapisując na listy itp. - wszyscy stawiają się i zapisują, a następnie kontynuują strajk. 8. Pracownicy, którym etyka i specyfika zawodu nie pozwala przerwać pracy stosują takie formy protestu, jakie uznają za najlepsze. 9. Należy odnotować nazwiska i adresy ludzi, którzy straszą strajkujących, stosują represje i dotyszą. Informacje o przebiegu akcji, uwagi i wnioski trzeba przekazać do Regionalnych Komisji i prasy związkowej. JEŻELI W STRAJKU WĘWMIĘ UDZIAŁ CAŁA ZAŁOGA, REPRESJE BĘDĄ MAŁO SKUTECZNE, ONI SIĘ BĘDĄ BARDZIEJ BALI NIŻ MY.

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność"

DO CZŁONKÓW SOLIDARNOSCI, DO WSZYSTKICH ZWOLENNIKÓW WOLNEGO RUCHU ZWIĄZKOWEGO Wzywamy do CAŁKOWITEGO BOJKOTU związków zawodowych tworzonych obecnie przez władze. Czy trzeba to uzasadniać? Otóż związki, które mają być "niezależne od administracji i partii politycznych" powołane są właśnie przez administrację i PZPR. Ich twórcom nie chodzi o ich działanie, ale o sam fakt powołania. Ważne jest też wpojenie nam przekonania, że poza kontrolą wszechwładnych sił politycznych nie da się w Polsce już nic zrobić.

Nie dajcie zdusić swego ducha walki i trwajcie dalej przy swych godnych postawach. Bieży czy czynimy udział w akcji pt. "Nowe związki" JEST ZDRADĄ IDEI SOLIDARNOSCI, a także zdradą wobec prześladowanych i pozbawionych pracy, wobec więzionych i politycznych, wobec ofiar śmiertelnych.

SOLIDARNOSC - JESTE - WALCZY I WALCZYĆ BĘDZIE

Zgłaszajcie potrzeby. Wskazujcie problemy. Wspomagajcie. ZWYCIĘŻYMY.

TKZ "Solidarność" IASE

Poniżej publikujemy fragment listu pisanego w imieniu wielu członków "Solidarności". Zawarte w nim opinie i poglądy uważamy za godne uwagi i przemyślenia.

CZAS NA DECYZJĘ /.../ Ludzie mają dość takich akcji symbolicznych, chcą, aby

TKK podjęła decyzję konkretną i stanowczą albo wprzód i wówczas na całość, albo chyliny karki do ziemi dalej!

Strajk generalny należy prowadzić tylko na I zmianę, a po jej zakończeniu iść do domu. Nie okupować zakładów całą dobę, gdyż now jest ulubioną porą zbrodniarzy z ŻOMO do pacyfikacji zakładów.

W przypadku wypędzenia ludzi z zakładu, jego militaryzacji, rozwiązania

z ponownego przyzwyczajenia do pracy, zakłada nie tylko 3 i 4 zmiany, ale zakłada że wszystkich zmian powinna przejąć ze strajku 7 zakładów na strajk roboczy i odwrócić przyjęcia do pracy. Przeciwnie nie rozważają wszystkich zakładów, nie zwolnią wszystkich z pracy, bo kto na nich będzie robił. Może pewien procent ludzi przyjść do pracy, ale nie sądzimy, aby jakikolwiek zakład bez pełnej obsady, bez fachowców mógł podjąć produkcję.

Uważamy, że należy się nad tym zastanowić, udoskonalić i może zastosować, a nie bawić się w jakieś 5 minut czy 4 godziny. Trzeba ludziom uświadomić i przekonać w nich pewne bariery psychologiczne, że tylko w jedności jest nasza siła, że militaryzacja zakładu nie różni się od pracy innego zakładu w stanie wojennym /bo może w zamilitaryzowanym inaczej wywalają z pracy, inaczej pałają, inaczej aresztują? Wam pewno nie /, że strajk generalny w połączeniu z późniejszymi jego następstwami ze strajkiem domowym ma swoje zalety.

Chyba nadszedł czas na podjęcie decyzji! /.../

DO RKS-u I TKK Fragment listu członka Zarządu Regionalnego NSZZ "Solidarność" Dąbny Śląsk:

/.../ Proponujecie na 10.11. strajk 8-godzinny i przygotowywanie się na generalny na wiosnę 83. Odnosiście 10.11. sprawa jest już zamknięta. Zgoda. Ale niedopuszczalne jest według mnie /inni, z którymi rozmawiałem też tak sądzą/, aby wypuszczać ludzi na strajk 1-zmianowy 10.11. - który oprócz wydzwieku propagandowego nie nie da - i kazać im czekać aż do wiosny /od Sejmu 8.10 prawie pół roku/. Pamiętajcie, że ludzie prędzej zdecydują się pójść na generalny, gdzie są szanse uratowania "Solidarności", niż na jednodniówkę, po której nawet przy powszechnym udziale, rozwiązane będą te zakłady i wydziały, które wybierze sobie reżim. I na to nie ma rady. Co robi się z tymi zwolnionymi i skazanymi? Bo tacy będą. Kto zostanie do dalszej pracy związkowej? Chyba zdajecie sobie sprawę, że obecne struktury związkowe, to grupki ludzi zajmujące się głównie składkami i prasą. Tak ze strukturami związkowymi będzie aż do strajku generalnego, po którym - jak sądzę - nawet gdybyśmy nie odwrócili sprawy "Solidarności", łatwiej byłoby tworzyć dalsze, naprawdę prężne ogniska związkowe.

Po co czekać na wiosnę? Czy wiosna 83 będzie się różnić od wiosny 82?

Niezyn. Pamiętajcie, że już raz tak było: "zima wasza, wiosna nasza" i ludzie to pamiętają. W obecnej sytuacji każdy miesiąc zwłoki, to na korzyść reżimu /.../. Wracając do 10.11. Pamiętajcie, że ludzie będą pewniejsi i bardziej zdecydowani, jeżeli będą wiedzieć, że np. w 5 czy 10 dni po 10.11. proklamujemy strajk generalny /.../

System za strajkiem wahadłowym: strajkuje I zmiana i idzie do domu, a druga II i III zmiana wspólnie razem strajkują do 14 tylko do zniwierzchu i idą do domu. I tak codziennie. Albo: wszystkie trzy zmiany strajkują razem w czasie normalnych godzin pracy I zmiany, tzn. w dzień, i o 14-15 idą do domu. Jeżeli rozwiąże jakiś zakład lub wydział, lub nie wpuszczą części lub całej załogi do zakładu, to wszyscy z tego zakładu wspomagają inne zakłady - ewentualne jedzenie, informacje z miasta, wsparcie duchowe itp. Oczywiście MPK stoi, a górnicy strajkują na dole przez cały czas.

Ludziom trzeba powiedzieć - i to jest pierwszoplanowa obecnie rola naszej prasy - że tylko strajkiem generalnym możemy cokolwiek zdziałać, że ten strajk musimy psychicznie wytrzymać, że może nie być łączności i tym nie należy się przejmować, jak również, że nie można ulec reżimowej propagandzie, która będzie szaleć, że wykorzystaliśmy wszystkie metody, że zdradzili naród, że wystawili do wiatru Kościół itd. itd.

I zwróćcie uwagę, że jeżeli nawet nie wygramy strajkiem 8-godzinnym i generalnym w listopadzie, to dla ludzi konsekwencje czy represje będą takie same - a kto wie czy nie mniejsze nawet - jak po strajku 8-godzinnym 10 listopada. I zawsze strajk generalny jest lepszy od proponowanych przez TKK manifestacji ulicznych w grudniu. Choć jedno nie wyklucza drugiego.

I jeszcze jedno. Gdyby strajk generalny w listopadzie nic nie dał, to można go powtórzyć - właśnie na wiosnę.

Trzymajcie się dzielnie. Szczęść Boże.

"Klops"

**CZY MAJĄ POZOSTAĆ BEZKARNI ?** Są wśród nas kolegi, którzy dali się namówić, dzieląc z nami nasze kłopoty, rozmawiają z nami. Ale interesuje ich tylko jedno: kto zbiera śladki, kto kopiertuje gazetki, kto wyważy do protest-ów.

Co pewien czas ktoś traci pracę, jest aresztowany, internowany lub bity w ślepiotwo. To dają nam fałszywi przyjaciele, którzy powodując czyjąś nieszczęśliwą, wola kariery lub pieniądze. Czy mamy bezczynie patrzeć na tę hańbiącą działalność konfidentów? Czy pozwolimy, by wyłiekali nas, jednego po drugim i spokojnie korzystali z owoców swej zdrady?

Czas zorganizować samoobronę. W każdym zakładzie, w każdej fabryce, winny powstać zakampane grupy, których zadaniem będzie ochrona pracy donosicielami i kolaborantami. Sposób postępowania takich grup samoobrony powinien być następujący:

1. Stwierdzenie faktu /denuncjacja, skłanianie kłótek, przesładowanie działacza "Solidarności", itp./
2. Podanie do wiadomości kolegów nazwiska konfidenta wraz z oskarżeniem, że o ile nie przerwie swej działalności zostanie ukarany /uletki/
3. "Ostatnie ostrzeżenie" rozklejone na ścianach zakładu i w miejscach zamieszkania konfidenta.
4. Akcja wstępna - zniszczenie cennego przedmiotu /zawieszanie samochodów, przecięcie sznurów, zniszczenie ubrania, zniszczenie drzwi do mieszkania, wyłicie szaf w oknach itp./
5. Akcja bezpośrednia - kłosa zasłonięcie /ogolenie głowy, całkowite zniszczenie samochodu, wystawienie delikwenta na bezpośrednie działanie grupy samowolny itp./

Punkty 2 i 5 powodują winien całkowity bojkot tej osoby. Jeśli któryś z punktów spowoduje zaprzestanie wrogiej nam działalności, wykonanie dalszych punktów należy oczywiście wstrzymać. Punkty 4 i 5 mogłyby być realizowane przez grupy samoobrony zakładów sąsiedzkich. Nieunikniliby to ewentualne rozpoznanie członków grupy przez karane.

Nie wszędzie, ale przynajmniej w części zakładów da się z pewnością zastosować inny jeszcze sposób: "Internowanie". Byłoby ono stosowane wobec donosicieli i kolaborantów w czasie akcji protestacyjnych, gdy "praca" tych ludzi jest szczególnie wydajna i niebezpieczna dla otoczenia. Polegałoby to mianowicie na umieszczeniu ich w zamkniętych pomieszczeniach /magazyn, piwnica, barak, itp./ w celu uniemożliwienia im szpiegowania.

Przedstawione wyżej propozycje spotykają się zapewne z kontrowersjami. Pamiętamy jednak, że karać będziemy tych, którzy ciekawie świadomie i celowo powodują cierpienia najlepszych i najdzielniejszych spośród nas i ich rodzin. Idzie również o to, by zniechęcić i zastraszyć innych kandydatów na konfidentów. Donosicielstwo przestanie popłacać.

TOM

P.S. Skuteczną akcję, podobną do opisanej w tym artykule przeprowadzono w Kłwro wobec dyr. Filipajtisa /który spowodował zwolnienie z pracy ponad 100 osób za uczestnictwo w manifestacji 30 września/. Konfidentów w Kłwro uspokoił się - przynajmniej na pewien czas.

**MOBILIZACJA** Trwają dyskusje i zastanawianie się, co do strajku protestacyjnego w dniu 10 listopada. Dają się zauważać wahania i obawy. Są zrozumiałe, ale nie czas na nie. Faktem jest, że TKK popełniło błąd, wyznaczając nasz protest i sprzeciw wobec rozwiązania związków zawodowych, w tym przede wszystkim NSZZ "Solidarność", w tak odległym terminie po decyzji /8.X./ posłusznego WRONIE Sejmu. Jednak musimy pamiętać, jak ważnym dniem był 10 listopada 1980 r - zarejestrowano wtedy, po naszej ciężkiej walce, nasz Związek.

Jak Polska długa i szeroka byliśmy jednością. I taką jednością będziemy i staliśmy się 10 listopada 1982 r. Jest to naszą koniecznością! Czy zwyciężymy? Pewnie jeszcze nie, ale zwycięstwo może być już bliskie. Ale podstawowe pytanie wciąż dotyczy faktu, jak strajkować, protestować, manifestować, aby nie stracić pracy, zdrowia, życia, wolności. Odpowiedź jest jedna - ro bć to wszyscy razem i w jednym czasie - odważnie, otwarcie, lidamnie. Wszyscy - to znaczy wszyscy członkowie "Solidarności", a także członkowie i działacze innych zw.zawodowych, a również pozazwiązkowcy.

zależą się do nas przyłączyć. W jednym czasie - to znaczy 10 listopada 1982 r. 8 godzin. Odwrotnie, gwałtownie, solidarnie - to znaczy zbieramy się wszyscy razem we wspólnych miejscach - halach produkcyjnych, placach fabrycznych, świetlicach, aulach.

Nie liczymy się, że będą z nami absolutnie wszyscy, ale wystarczy, jak będzie nas 70-80%, bo przecież nie będą z nami strugi, niewolnicy, obłudnicy, tchórze i donosiciele, a także frontalni przeciwnicy - zresztą nie chcemy ich w swoich szeregach. Nie oglądajmy się na innych - że oni rozegrają za nas tę partię.

Gdy staną się solidarnie we wszystkich zakładach pracy - gdy stanie nas 70-80% - nie zrobią nam nic.

A. Apil

Autora przepraszamy za znaczny skrót Jego tekstu.

**GŁOSY I ODGŁOSY** z różnych stron świata napływają doniesienia o planowanych na 10 listopada akcjach związków zawodowych na znak poparcia naszego strajku powszechnego i jego celów. Międzynarodowa Organizacja Pracowników Transportu /132 organizacje na całym świecie - 85 mln członków/, wzywając do bojkotu w tym dniu polskich samolotów, statków, ciężarówek, Solidarnościową akcję zapowiedzieli także związkowcy Filipin. Proletariusze łączą się.

z 24.XI. w Londrze /Francja/ odbyła się wielka uroczystość z okazji odsłonięcia pomnika z okazji pierwszej rocznicy pobytu w tym mieście Lecha Wałęsy. Obecnie byli przedstawiciele władz francuskich, reprezentanci Polonii oraz "Solidarności".

z 23.XI. Weinberger - minister obrony USA oświadczył 28.X., że z posunięć ZSRR wynika, iż zaczyna on wierzyć w możliwość wygrania wojny atomowej. Nam zażnaczone cierniować skłona.

z 23.XI. Prymas Polski, Abp Józef Glemp odebrał w Taranto /Włochy/ pokojową nagrodę za rok 1982 przyznawaną mu przez katolicką organizację tego miasta. Robotnicy włoscy powitali laureata białoczerwonymi transparentami "Solidarności".

W przemówieniu Prymas określił "Solidarność" jako ruch niezniszczalny. Powiedział również: "Kościół polski znajdujący się między Wschodem i Zachodem, nie może ryzykować wszystkiego, jest jednak wykluczone, aby sprawiedliwość, prawda i wolność człowieka miały być uwarunkowane względami politycznymi". W innej wypowiedzi Prymas stwierdził, że jest zdecydowanie przeciwny strajkowi powszechnemu 10 listopada, gdyż może on spowodować wiele ofiar. Naszym zdaniem, nie-działanie nikogo nie ochrania od represji - system totalitarny uderza na ślepo. Bierność i pokora w przyjmowaniu ciosów nie stanowi dobrego programu. Aktywne przeciwstawienie się znu jest moralnym obowiązkiem nie tylko każdego Polaka, ale i każdego chrześcijanina.

z 23.XI. Projekt ustawy o "pasożytnictwie" próbowano przełamać w Sejmie już w latach 70-tych, ale się nie udało. Teraz mimo apelu Episkopatu i negatywnej opinii rządowej Rady Społeczno-Gospodarczej, ustawę pośpiesznie przyjęto. Prawa Ojczyzna odstawiono już całkiem do lamusa. Nawet pozory przesady się liczyć.

z 23.XI. Stronnictwo Demokratyczne zawiesiło w sprawach członkowskich 5 swoich posłów, którzy 8 października głosowali przeciw ustawie o zw.zawodowych, zdelegalizującej "Solidarność". Posłów tych wykluczono również z klubu poselskiego SD. Swoisty pokaz demokracji.

z 23.XI. Władze zapowiedziały przekazanie majątku zdelegalizowanych związków zawodowych "nowym związkom". Z majątku wypracowanego przez miliony związkowców korzystać będzie obecnie garstka kolaborantów. Marksisci nazywają to: "sprawiedliwość dąleżowa", zaś wszyscy inni - po prostu - grabież.

**RADIO SOLIDARNOSC WALCZACA** - niedziela, godz. 21, UKF

**RADIO SOLIDARNOSC WROCLAW** - 8 października, godz. 21, UKF

**DZIEKUJEMY** Gdula-2200, Kurczek z "Napoleona"-700, Wilhelm-1000, W6k-600, Stary-2050, Nieznajomi-500+300, Mos-1150, Jurek-200, Kropelka-120+100+500, Wujek-40, Emeryt i Emerytka-120, Skała-1000, Wilk-2000, Ela-3000, Wierna-500, Początek-3200, Radek-2500, Koniczynka-1000, Roze-1500, Pico-1000

Numer zamknięto 1.11.1982 r. Wydaje Agencja Informacyjna Solidarności Walczącej